

JÓZEF KULAK MSF

PRACA W TWORZENIU WSPÓLNOTY LUDZKIEJ

Socjologowie przyznają dziś pracy rangę problemu społecznego. Opinia ta znajduje potwierdzenie w wypowiedziach Jana Pawła II, który dostrzega w pracy najistotniejszy klucz do całej kwestii społecznej¹. Społeczeństwa o wysokim rozwoju techniki widzą w pracy wyraz i czynnik uspołecznienia o znaczeniu wprost wyjątkowym². Fakt ten sprawił, że dzisiejsze społeczeństwa na nowo uświadomiły sobie prawdę, że właśnie praca jest istotnym czynnikiem solidarności międzyludzkiej. Praca zawsze była czynnikiem integracji społecznej, jednak obecnie jest nim w sposób szczególny. Technika współczesna zmieniła gruntownie warunki pracy, spowodowała konieczność współdziałania całych, niekiedy bardzo wielkich zespołów ludzi. W dzisiejszych warunkach technicznych faktem jest, iż człowiek z konieczności pracuje u boku innych i wraz z innymi³.

I. JEDNOCZĄCA FUNKCJA PRACY

Solidarna więź powstająca w ramach wykonywanej pracy staje się coraz bardziej oczywista. Powiedzieć jednak, że przez pracę człowiek nawiązuje rozliczne więzi społeczne, to dziś za mało. Należy pokazać te więzi oraz określić ich charakter⁴. Otóż pierwszym, najbardziej uchwytym

¹ *Laborem exercens*. Poznań 1981 s. 8; *Gaudium et spes* nr 38.

² S. Olejnik. *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*. Warszawa 1979 s. 353.

³ Tamże s. 354.

⁴ Por. J. Wołkowski. *Człowiek i praca. Kontekst antropologiczny chrześci-*

rodzajem więzi społecznej jest ta, która zachodzi we wspólnocie ludzi skupionych wokół jednego celu pracy⁵. Wykonując pracę wspólnie z kimś drugim człowiek czuje się z nim złączony wspólnotą wysiłków, myśli i idei.

Praca wyciska szczególne piętno na osobowości ludzi razem pracujących. Ludzie wspólnie wykonujący pracę mają możliwość lepszego poznania się i wzajemnego zrozumienia. Ich sprawy zawodowe stają się często tematem dyskusji i wspólnych kontaktów⁶. Ludzie ci coraz bardziej uświadamiają sobie wspólnotę losu i działania oraz korzyści wynikające z pracy⁷. Prowadzi to do ujawnienia się zbiorowej świadomości, która wyraża się przez solidarność między ludźmi⁸. Dzięki pracy — w fabrykach, domach handlowych, biurach — tworzą się grupy ludzi, którzy doświadczają przeżycia więzi, stanowiącej jedno z charakterystycznych zjawisk naszych czasów. Można ją nazwać koleżeńską solidarnością⁹.

Paweł VI w encyklice *Populorum progressio* wskazuje na wartość pracy w procesie solidaryzacji. Pracując wspólnie z innymi, żyje się także ich życiem, dzieli się z nimi ich radości i smutki, sukcesy i niepowodzenia, co bardzo zbliża ludzi, wiąże serca i wolę, rodzi braterstwo i solidarność¹⁰.

Należy tutaj wskazać jeszcze na innego rodzaju wspólnotę ludzi, która powstaje przez pracę. Jest to mianowicie wspólnota zawodowa. Pracowników w ramach wykonywanego zawodu winna cechować głęboka więź oparta na solidarności. Wykonywanie wspólnego zawodu tworzy więź „towarzyszy pracy”¹¹.

Idąc jednak dalej trzeba powiedzieć, że pewien konkretny rodzaj więzi społecznej powstaje również między wytwórcami określonego dobra a jego konsumentami¹². Praca łączy także dzięki swoim wytworom. Przedmioty, z których korzystamy, są pomostem między nami a nieznanymi nam ludźmi, którzy przyczynili się do ich powstania¹³. Dobra jako konkretne efekty pracy są dziełem określonej grupy ludzi, wytworzonych dla innych. Stąd praca wytwarza wielką wspólnotę międzyludzką, która jest o wiele szersza niż wspólnota znajomości bezpośrednich. Zwłaszcza w czasach dzisiejszych dzięki systemowi pracy technicznej, dzięki międzyna-

jańskiej koncepcji pracy. W: *Człowiek i praca*. Pod red. J. Wołkowskiego. Warszawa 1979 s. 45.

⁵ Tamże.

⁶ J. Tischner. *Świat ludzkiej pracy*. „W drodze” 5:1977 nr 7 s. 3-7.

⁷ Olejnik. jw. s. 354.

⁸ M. D. Chenu. *Pour une theologie de travail*. Paris 1955.

⁹ D. Wereska. *Chrześcijański sens współpracy i współzawodnictwa*. „Novum” 1974 nr 1 s. 80.

¹⁰ Nr 17.

¹¹ Olejnik, jw. s. 371.

¹² Wołkowski, jw. s. 45.

¹³ Tischner, jw. s. 3 n.

rodowemu podziałowi pracy i wymianie produktów pracy pomnożyły się więzi łączące człowieka z człowiekiem¹⁴. Często są to więzi anonimowe, jednak istnieją realnie w ramach jednej, wielkiej rodziny ludzkiej. To właśnie praca czyni człowieka bardziej gotowym i skłonny do nawiązywania kontaktów z innymi. Toteż obserwujemy dzisiaj, że robotnicy nie ograniczają się jedynie do utrzymania stosunków ze swoimi współtowarzyszami pracy, dzielącymi ich szczegółowe zainteresowania, lecz także w konsekwencji współdziałania wchodzą w kontakt z ludźmi z innych krajów, często o odmiennej kulturze¹⁵. W ten sposób praca staje się czynnikiem powszechnej, ogólnoludzkiej solidarności.

Wnikając jednak jeszcze głębiej w istotę pracy ludzkiej, należy dostrzec, że „praca jest kontynuacją pewnego nurtu aktywności, rozpoczętego przez innych w przeszłości i że z kolei nasza praca, o której wiemy, że w pewnym momencie zostanie przez śmierć przerwana, przygotowuje zespół czynności, które staną się pożyteczne dla przyszłych pokoleń”¹⁶. W ten sposób tworzy się więź nie tylko między współczesnymi, ale również między pokoleniami przeszłymi i przyszłymi¹⁷. Różny jest stopień solidaryzacji w uwzględnionych wyżej płaszczyznach kontaktów międzyludzkich, ale faktem jest, że istnieje wielostopniowość kręgów solidarności, jakie zawiązują się przez pracę.

II. KREATYWNA ROLA PRACY

1. ŚWIAT WSPÓŁCZESNY PRZEDMIOTEM TWÓRCZEJ DZIAŁALNOŚCI CZŁOWIEKA

Człowiek czasów współczesnych odrzucił statyczną wizję świata, która dominowała aż do XIX w., a przyjął nową wizję — ewolucyjną, dynamiczną. „Świat, którego jesteśmy częścią, nie jest światem niezmiennych natur, jest światem w ruchu, jest — jak powie Teilhard de Chardin — Kosmogenezą”¹⁸. Człowiek dzisiejszy zespolił całkowicie swoje losy z losami przyrody i świata; sam przeobraził się dzięki czasowi, technice, środkom komunikacji¹⁹.

Myśl fenomenologiczna mówi, że gdyby nie było człowieka, nie byłoby

¹⁴ Tamże s. 3.

¹⁵ W e r e s k a, jw. s. 80.

¹⁶ W o ł k o w s k i, jw. s. 46; zob. *Laborem exercens* s. 22.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże s. 49.

¹⁹ M. R i b e r, *Praca w Biblii*. Warszawa 1979 s. 67.

świata. Świat jest taki, gdyż człowiek nieustannie go tworzy swoją intencjonalnością i relacją, poza tym przekształca go i stopniowo urzeczywistnia własnymi siłami. Świata nie stanowią głównie przestrzenie, dzieła i rzeczy, lecz przede wszystkim człowiek: „człowiek, który pracuje, tworzy, kocha, śmieje się, śpiewa, odczuwa głód i pragnienie, żyje na tym świecie, który jest jego światem”²⁰. Panuje nad światem, gdyż takie jest jego powołanie, zgodne z planem Bożym zawartym w Księdze Rodzaju. Człowiek jest „współtwórcą dzieła stworzenia i demiurgiem” swego własnego rozwoju przez odkrywanie, wykorzystywanie i spirytualizację natury²¹.

Poddany ewolucji świat, którego człowiek jest nieprzypadkową częścią, jest nieustannie stwarzany przez Boga. Równocześnie jednak i świat ten, i sam człowiek poddane są władzy człowieka²². Tylko człowiek pracuje, ponieważ tylko on przekształca świat i tylko on jest stworzeniem wolnym i rozumnym. Przez pracę człowiek zostaje „przydzielony” światu: ludziom i przedmiotom²³. Natura jest dla niego środkiem i tworzywem. Oddziaływanie człowieka na naturę jest właśnie uczestniczeniem w działaniu Bożym. Człowiek pracując, przekształcając świat, spotyka się w jednej niejako czynności z samym Bogiem Stwórcą²⁴. Tym samym człowiek nie może ani działać, ani wyrażać swego transcendentnego związku z Bogiem bez jednoczesnego naturalnego związku ze światem i całą wspólnotą ludzką²⁵. Współpraca z Bogiem nad doskonaleniem świata jest niczym innym, jak właśnie pełną zrozumienia i odpowiedzialności współpracą z innym człowiekiem. Nie z jakimś wymagowanym, ale właśnie z tym konkretnym — siedzącym przy sąsiednim biurku, obsługującym wspólnie jedną maszynę²⁶.

Tak rozumiana współpraca nad przekształcaniem świata ma swoje źródło w nadprzyrodzonej solidarności Boga z człowiekiem, która jednocześnie zobowiązuje do tego, aby współpraca ta opierała się na wzajemnej solidarności między ludźmi. Jeśli praca jest czynnikiem tworzącym świat, wyciskającym na nim szczególne piętno, to chrześcijanie mają wielką szansę, by w tym świecie coś znaczyć, by współuczestniczyć w budowie, kształtowaniu, doskonaleniu i upiększaniu tego świata, by przyczynić

²⁰ Tamże s. 41.

²¹ M. D. Chenu. *O teologię pracy*. W: *Ku powszechnej cywilizacji pracy*. Warszawa 1973 s. 53 n.

²² Wołkowski, jw. s. 53.

²³ Cz. Waleśa. *Praca jako czynnik religijnego rozwoju człowieka...* „Życie i Myśl” 25:1975 nr 10 s. 51.

²⁴ Wołkowski, jw. s. 53.

²⁵ Wereska, jw. s. 80.

²⁶ Tamże.

się w ten sposób do humanizacji pracy²⁷. Przekształcanie świata przez człowieka stwarza spójnię solidarnej jedności między ludźmi, a samo w sobie skierowane jest ku powszechnej służbie dla wspólnoty ludzkiej²⁸.

2. CHRYSOLOGICZNY CHARAKTER DZIAŁALNOŚCI CZŁOWIEKA W ŚWIECIE

Teologia współczesna pozwala nam spojrzeć na pracę ludzką i jej wartość chrześcijańską z jednego jeszcze punktu widzenia: przez rzeczywistość chrztu. Przez chrzest człowiek zostaje włączony w życie i działanie Boga-Człowieka. Na skutek tego staje się uczestnikiem Jego życia, współpracownikiem Jego dzieła gromadzenia i jednoczenia wszystkiego, aby umożliwić całemu stworzeniu powrót do Ojca²⁹. Chrzest daje chrześcijaninowi prawo do pełnego uczestnictwa w nadprzyrodzonej solidarności Syna Bożego z całą rodziną ludzką.

Przez chrzest uczestniczymy w misterium śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, stajemy się uczestnikami nowej natury, rzeczywistego związku z Bogiem. I właśnie w tym miejscu staje się zrozumiałe znaczenie pracy jako współdziałania w przywracaniu przyrody pod władztwo człowieka, aby wraz z nim powróciła ona do Boga³⁰. Każdy człowiek, wykonując w duchu chrześcijańskim swą pracę, uczestniczy w dziele stworzenia i jednoczenia wszystkiego w Chrystusie³¹. Właśnie w świetle misterium chrztu praca jawi się jako podstawowa forma współdziałania człowieka z Jezusem Chrystusem w przetwarzaniu świata, by uczynić zeń świat bardziej ludzki, by doprowadzić go do harmonii i ładu³². Nauka ta znajduje swoje potwierdzenie w Piśmie św., a w szczególności w listach św. Pawła³³. Przekształcanie świata dokonuje się w powiązaniu z dziełem odkupienia. Dzieło odkupienia Jezusa Chrystusa dotyczy nie tylko ludzi, ale również całego stworzenia³⁴.

Św. Paweł w *Liście do Rzymian* przyrównuje oczekiwanie stworzeń na odkupienie do bólów rodzenia. Trud rodzenia zakończy się dopiero na koń-

²⁷ Por. O. Nell-Breuning. *Humanizacja świata pracy*. „Novum” 1974 nr 7 s. 55 n.

²⁸ Wereska, jw. s. 81.

²⁹ Por. A. Koproński. *Chrześcijańska wartość pracy*. „Znak” 19:1967 nr 11 s. 1397-1412.

³⁰ Tamże. s. 1406.

³¹ M. D. Chenu. *Arbeit*. W: *Handbuch Theologischer Grundbegriffe*. T. 1. München 1962 s. 86.

³² Koproński, jw. s. 1406.

³³ Por. Rz 8, 19-22; Ef 1, 10; Kol 1, 19-20.

³⁴ E. Weron. *Teologia życia wewnętrznego ludzi świeckich*. Poznań—Warszawa 1980 s. 192.

cu czasów, kiedy stworzenie dołączy się jako nowa ziemia do wszystkich odkupionych³⁵. To oczekiwanie nie jest niczym innym, jak dążeniem człowieka do spełnienia się powszechnej solidarności Boga z ludźmi. Właśnie w tym oczekiwaniu zawiera się eschatologiczny wymiar solidarności, jak czytamy w konstytucji *Gaudium et spes* (nr 32).

Sobór Watykański II mocno podkreśla łączność życia chrześcijańskiego z pracą nad ulepszaniem porządku doczesnego. W *Dekrecie o apostołstwie świeckich* Sobór tak mówi: „Chrystusowe dzieło odkupienia, mając zasadniczo na celu zbawienie ludzi, obejmuje również odnowę całego porządku doczesnego. Stąd posłannictwo Kościoła nie polega tylko na przekazywaniu ludziom ewangelicznego orędzia Chrystusa i Jego łaski, ale także na przepajaniu i doskonaleniu duchem ewangelicznym porządku spraw doczesnych. Świeccy zatem wypełniając to posłannictwo Kościoła prowadzą działalność apostołską zarówno w Kościele, jak i w świecie, tak w porządku duchowym, jak i doczesnym, a chociaż różnią się te porządki, to jednak w jednym planie Bożym tak są ze sobą zespolone, że sam Bóg pragnie cały świat przekształcić w Chrystusie w nowe stworzenie zaczątkowo już tu na ziemi, a w pełni w dniu ostatecznym” (nr 5).

Również Pismo św. wyraźnie stwierdza, że praca, gdy wykonuje się ją w Chrystusie, ma swój udział w ponownym zbliżeniu całego stworzenia do Boga. Niewolnik, znoszący swój stan w Chrystusie, jest już „wyzwoleniem Pana” (1 Kor 7,22), przygotowującego całe stworzenie do wyzwolenia „z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych” (Rz 8,21).

W aspekcie życia chrześcijańskiego praca posiada również charakter sakramentalny³⁶. Wspólnota chrześcijańska sprawuje i urzeczywistnia swą jedność w Chrystusie w sposób sakramentalny. Msza św. staje się przede wszystkim i głównie wspólnym uczestnictwem w świętym Posiłku, przez który chrześcijanie wyrażają swoją solidarną jedność. Jedność ta jest spełnieniem się w porządku sakramentalnym wszelkiego ludzkiego braterstwa, szczególnie jednak tego braterstwa, które jest wspólnym przeżyciem ludzi pracujących na całym świecie³⁷. „Bez wątplenia to nie przypadek, że symbole jedności wspólnoty chrześcijańskiej w Chrystusie i jej samoofiarowania Bogu to chleb i wino, owoce ludzkiej pracy, pokarm dla ciała i znaki jego, od Boga otrzymanego, zwierzchnictwa nad stworzeniem”³⁸. W najstarszych tradycjach obrzędów eucharystycznych

³⁵ Tamże.

³⁶ Cz. Bartnik. *Eschatologia pracy ludzkiej*. W: *Człowiek i praca* s. 75-77.

³⁷ M. C. Davies. *Praca i tworzenie chrześcijańskiego świata* „Życie i Myśl” 19:1969 nr 4 s. 22.

³⁸ Tamże.

ofiarowanie chleba i wina przedstawiało także akt dziękczynienia Bogu za dar stworzenia ³⁹.

Ofiara eucharystyczna zawiera również pewną kosmiczną rekapitulację. Dary ofiarne chleba i wina jako uszlachetniony owoc ludzkiej pracy skupiają w sobie niejako całą doskonałość świata materialnego. Przez konsekrację cała substancja chleba i wina — owoców ziemi przetworzonych przez pracę ludzką — staje się ciałem i krwią Chrystusa Odkupiciela świata. We mszy św. i w Eucharystii świat istot materialnych zostaje włączony w bezpośrednią służbę dzieła odkupienia ⁴⁰.

Tak więc stwórcza działalność Boga i odkupiająca działalność Chrystusa sprawiają, że chrześcijanie łączą się we wspólnocie, w ofierze mszy św., a praca ludzka staje się ogniwem łączącym Boga z ludźmi i ludzi między sobą ⁴¹. Chrystologiczny wymiar pracy wypływa z chrystologicznego aspektu solidarności, który ma swoje źródło w Chrystusie Odkupicielu.

3. ESCHATOLOGICZNY WYMIAR DZIAŁALNOŚCI CZŁOWIEKA

Chrześcijaństwo jest wspólnotą między Bogiem a ludźmi za pośrednictwem Jezusa Chrystusa, który poświęcił siebie samego dla dokonania wielkiego dzieła naszego odkupienia (1 Tm 2,5). W centrum tej wspólnoty stoi Chrystus. W *Liście do Koryntian* czytamy: „[...] wszystko jest wasze [...] czy to świat, czy życie, czy śmierć, czy to rzeczy teraźniejsze, czy przyszłe; wszystko jest wasze, wy zaś Chrystusa, a Chrystus — Boga” (1 Kor 3,22).

Znakiem tej powszechnej wspólnoty opartej na solidarności jest praca, która wiąże ludzi ze sobą i zazwyczaj podporządkowuje wspólnemu dobru. Można powiedzieć więcej: praca jest osią solidarności ⁴². Papież Paweł VI w liście pasterskim z dnia 25 czerwca 1964 r., skierowanym do narodu francuskiego z okazji LI Tygodnia Społecznego, wskazuje na szerszy charakter wspólnoty chrześcijańskiej w relacji do pracy człowieka: „[...] przemija postać świata, a braterstwo ludzkie byłoby zbyt słabe, gdyby cele ziemskie stanowiły jedyny jego horyzont. Trzeba więc dalej sięgnąć wzrokiem: godność człowieka jako współpracownika Boga; wielkość pracy, która wyzwala od niewoli materialnej i zaspokaja wymagania moralne każdej osoby, braterstwo ludzi we wspólnym trudzie; te duchowe przymioty ziemskiej pracy znajdują swe pełne znaczenie tylko w związku

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Weron, jw. s. 194.

⁴¹ Davies, jw. s. 22.

⁴² J. Tischner. *Etyka solidarności*. Kraków 1981 s. 19.

z życiem wiecznym, do którego jest powołana ludzkość odkupiona łaską Chrystusa. I o ile zamierzona w planach Bożych działalność stwórcza przez grzech stała się dręczącym znojem, trudną do wytrzymania udręką, o tyle nasza przykra, codzienna walka pokornie przyjmowana, staje się zbawiennym działaniem podobnym do pracy Jezusa z Nazaretu”⁴³. Wypowiedź ta potwierdza i wyjaśnia związek, jaki zachodzi między eschatologią pracy a eschatologicznym wymiarem solidarności. Paweł VI stwierdza, że praca jest środkiem budowy świata pozaziemskiego. Odnosi się to nie tylko do świadomej działalności wierzących, ale do wszelkiej działalności ludzkiej, jeśli jest dobra⁴⁴.

Biblia mówi o „nowej ziemi” i „nowym niebie” Najwyższym sensem pracy ma być właśnie stworzenie nowego świata⁴⁵. Dzięki pracy „nowe niebo” i „nowa ziemia” (Ap 21,1,5) zachowają pewną ciągłość z naszym światem.

Chrześcijanie ufają, że ich wysiłek zmierza do budowy „Niebieskiej Jerozolimy, wiecznej wspólnoty ludzkości, wiecznego człowieczeństwa”⁴⁶. Każda ludzka praca, każdy wysiłek przyczynia się do tworzenia „nowej ziemi”, która będzie wzniesiona na pewnego rodzaju dorobku narodów, języków, kultur, globów ziemskich i całych światów⁴⁷. Będzie to wspólnota solidarności uniwersalnej.

Współczesna teologia, opierając się na Piśmie św. i nauce Soboru, nie ma wątpliwości, że przez pracę na tym świecie budujemy sobie i przyszłym pokoleniom świat nowy, w którym wspólnota ludzka będzie się mogła w pełni urzeczywistniać⁴⁸. W tym sensie celem pracy jest powstanie powszechnej, ogólnoludzkiej rodziny.

Kościół współczesny uznał za autentyczny związek postępu doczesnego z eschatologicznym nadejściem królestwa Bożego. „Słyszemy wprowadzić — naucza Sobór Watykański II w konstytucji *Gaudium et spes* — że na nic człowiekowi się nie przyda, jeśli cały świat zyska, a siebie samego straci. Oczekiwanie jednak nowej ziemi nie powinno osłabiać, lecz raczej pobudzać zapobiegliwość, aby uprawiać tę ziemię, na której wzrasta owe ciało nowej rodziny ludzkiej, mogące dać pewne wyobrażenie nowego świata. Przeto choć należy starannie odróżniać postęp ziemski od wzrostu królestwa Bożego, to przecież dla królestwa Chrystusowego nie jest obojętne, jak dalece postęp ten przyczyni się do lepszego urządzenia społeczności ludzkiej” (Nr 39).

⁴³ M. Riber, jw. s. 112 n.

⁴⁴ Bartnik, jw. s. 74.

⁴⁵ Tamże s. 81.

⁴⁶ Tamże s. 82.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże.

W ten sposób chrześcijanin włącza się w tę powstającą więź dziejową, opartą na wzajemnej solidarności, i włącza się w nurt pracy idący od przeszłości w przyszłość⁴⁹. Wszyscy wspólnie tworzą jedną rodzinę ludzką, która w pełni urzeczywistni się w czasach eschatologicznych. I na tym właśnie polega prawdziwie chrześcijański charakter pracy. Taka praca jest czynnikiem solidarności nie tylko w wymiarze ziemskim, lecz także eschatologicznym.

III. SŁUŻEBNY CHARAKTER PRACY

Poprzednio stwierdziliśmy, że praca jest ważnym czynnikiem integrującym wspólnotę ludzką. Przez wspólne zaangażowanie wszyscy uczestniczą w budowaniu oraz przekształcaniu świata. To budowanie świata, które dokonuje się dzięki pracy, wyzwala poczucie solidarności⁵⁰. Solidarność zakłada wzajemną komunikację: „ja potrzebuję innych, a oni mnie potrzebują”⁵¹. Taka solidarność, czyli łączność w jednym dobru jest wyznacznikiem i podstawą wszelkiego prawdziwego spotkania między ludźmi⁵².

Właśnie praca wykonywana przez wspólnotę wiąże ludzi wzajemnie ze sobą i zazwyczaj podporządkowuje wspólnemu dobru. Tak pojęta praca domaga się wzajemnej służby, co więcej: ona sama jest służbą drugiemu człowiekowi. Skoro praca jest służbą, to wchodzi już w sferę sakralną. Na jej sakralny charakter wskazuje język Starego Testamentu, który z upodobaniem używa czasownika „służyć” dla określenia wszelkiego rodzaju czynności kultowych, dokonywanych przez kapłana, bądź przez wierznych⁵³. W Księdze Wyjścia słowo „służyć” ma znaczenie kultowe; prawdziwa służba Boża jest kultem, liturgią, służbą w Jego przybytku, w Jego sanktuarium⁵⁴. Natomiast wierzący w Jahwe są prawdziwymi sługami. Cały Izrael jest narodem kapłańskim⁵⁵. Zasadniczą cechą kapłanów jest pełna poświęcenia praca w świętej służbie, która to służba miała doprowadzić naród wybrany do solidarnej wspólnoty z Bogiem.

⁴⁹ Por. K. Waloszczyk. *Wartość pracy a globalna wizja świata i społeczeństwa w nauczaniu ostatnich papieży: od Leona XIII do Pawła VI*. W: *Człowiek i praca* s. 98.

⁵⁰ M. Gogacz. *Godność pracy ludzkiej. Z zagadnień filozofii pracy*. „Chrześcijanin w świecie” 4:1972 nr 20 s. 23.

⁵¹ S. Wittek. *Teologia moralna*. T. 1. Cz. 2. Lublin 1976 s. 78.

⁵² Tamże.

⁵³ Ribier, jw. s. 80.

⁵⁴ Por. Wj 10, 26; 12. 25 n., 13, 5; 30, 16.

⁵⁵ Ribier, jw. s. 81.

Gdy przeanalizujemy drugą część Księgi Wyjścia, odnoszącą się do okresu, gdy naród osiadł na pustyni Synaj, zauważymy, że służba Boża staje się niejako odpowiedzią ludu przymierza udzieloną Bogu, który lud ten wybrał i do niego przemówił. Bóg uwolnił Izraela z niewoli egipskiej, by pozwolić mu na całkowite oddanie się w służbę Panu ⁵⁶.

Cechą charakterystyczną służby Starego Testamentu była wolność i świadomość oddania się Bogu. W Nowym Testamencie wolność w służbie chrześcijańskiej nabiera innego charakteru. Jest to wolność do wzajemnej służby ⁵⁷: „Wy tedy, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie bierzcie tej wolności jako zachęty do hołdowania ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywieni służcie sobie wzajemnie” (Ga 5,13). Nigdy człowiek nie jest bardziej wolny niż wówczas, gdy miłość bliźniego skłania go do tego, by służył drugiemu. Dla chrześcijan praca staje się służbą Bogu i ludziom. Postawę chrześcijańską cechuje ustawiczne trwanie w służbie dla drugich.

Kardynał Wojtyła łączy ten aspekt pracy z uczestnictwem w królewskiej funkcji Chrystusa, a polega ona na służeniu Chrystusowi w bliźnich ⁵⁸. W tym przedmiotowym aspekcie owej „służby królewskiej” mieści się właśnie problematyka pracy ludzkiej jako posłannictwa panowania nad ziemią ⁵⁹. Posłannictwo to jest wypełnione przez doskonalenie dobra stworzonego, przez dźwiganie świata do poziomu człowieka ⁶⁰.

W prawdziwym życiu chrześcijańskim kontakt człowieka z człowiekiem wyraża się najpełniej przez miłość, która realizuje się przez solidarność ludzką opartą na wzajemnej służbie. Solidarność jest gruntem podatnym dla miłości i otwiera dla niej drogę. Pracując, budując świat ludzki — zawsze służymy człowiekowi, przygotowujemy świat dla ludzi ⁶¹.

Praca zawodowa może stać się odpowiedzią wiary chrześcijanina obecnego w świecie nie tylko w stosunku do Boga, objawiającego swój zamiar przekształcania całego świata w nowe stworzenie, lecz także w stosunku do Syna Bożego, który przez swoje wcielenie zjednoczył się z każdym człowiekiem ⁶². Czyniąc wszystkich ludzi swymi braćmi i utożsamiając się z nimi, Chrystus pragnął stać się razem z nimi przedmiotem miłości bliźnich, mówiąc: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40).

⁵⁶ Tamże s. 82.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Por. K. Wojtyła. *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*. Kraków 1972 s. 227.

⁵⁹ Tamże s. 228.

⁶⁰ Tamże s. 229.

⁶¹ Wołkowski, jw. s. 56.

⁶² J. Sieg. *Praca jako wyraz wiary chrześcijanina obecnego w świecie*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 6:1973 s. 39.

Otóż w trakcie wykonywania swej wyspecjalizowanej funkcji czy pracy zawodowej chrześcijanin wchodzi w liczne stosunki społecznej solidarności i bez przerwy wymienia z bliźnimi dobra materialne i usługi⁶³. „W naturalnym porządku społecznym owe stosunki ukazują się jako styczności społeczne, podlegające cnocie sprawiedliwości zobowiązującej każdego do oddania drugiemu tej rzeczy, która mu się należy. Tego rodzaju stosunki społeczne składają się na codzienne życie. Jednak nie wystarczają one, aby ludzie czuli się dobrze w środowisku pracy. Potrzebne są tutaj styczności osobiste, których domaga się prawdziwa miłość”⁶⁴. Jej brak winni uzupełnić w świecie chrześcijanie, którym wiara odsłania obecnego w kontrahentach Jezusa Chrystusa, oczekującego od swego ucznia czynów miłości⁶⁵.

Jezus Chrystus przyszedł na świat nie po to, by nauczyć człowieka, jak ma pracować w sposób bardziej racjonalny i wydajny, nie w celu przyspieszenia naszego wzrostu gospodarczego i szybszego podniesienia naszego dobrobytu i zamożności⁶⁶. On mówił o swym Ojcu Niebieskim i raczej odwodził wzrok człowieka od świata fizycznego, choć czerpał z niego analogie, by uwagę człowieka skierować na drugich, którym jako siostrom i braciom winien służyć⁶⁷.

Konkretną realizacją miłości Boga jest dla człowieka właśnie ten „drugi”, „bliźni”, a wobec bliźniego „służba” — pomocne wspieranie, usilna praca. Praca dotycząca bezpośrednio innych ludzi, o ile jest traktowana jako jedyna czy główna forma urzeczywistniania się w świecie, staje się wewnętrznym i autentycznym powołaniem. Człowiek uznaje wtedy za własne zmartwienie, niepokoje i utrudzenie innych⁶⁸.

Postawa zaangażowania i solidarności z bliźnimi winna decydować o wyborze kierunków działań i sposobów koncentracji sił oraz wyzwalać poczucie godności człowieka⁶⁹. Wiara nie pozwala chrześcijaninowi traktować pracy jako zła koniecznego, by zdobyć środki do życia. Praca przy maszynie czy taśmie, wykonywana zazwyczaj mechanicznie i bezmyślnie, w świetle wiary nabiera bogatego znaczenia, które mobilizuje osobę pracownika i stawia mu przed oczy odpowiedzialność wobec Chrystusa utożsamiającego się solidarnie ze wszystkimi ludźmi⁷⁰.

Tylko taka praca, która staje się służbą, oznacza dostrzeżenie i przy-

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże s. 39.

⁶⁶ Nell-Breuning, jw. s. 55-56.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Walesa, jw. s. 49.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Por. Sieg, jw. s. 40.

jęcie wszystkiego, co jest wartościowe w społecznym porządku kultury i cywilizacji ⁷¹. I tylko taka praca, która jest służbą drugiemu człowiekowi, może ukształtować wspólnotę ludzi solidarnych ⁷².

DIE ARBEIT IN DER BILDUNG DER MENSCHLICHEN GEMEINSCHAFT

Zusammenfassung

Der obengenannte Artikel bildet einen Versuch der Antwort auf die Frage: Auf welche Weise verursacht die Arbeit eine Bildung der solidarischen Menschengemeinschaft? Die Arbeit führt die Menschen zur Entstehung von allerlei Solidaritätskreisen, indem sie alle Leute gegenseitig vereinigen. Es gibt die Kreise in dem Rahmen der einen Arbeitsstätte, desselben Berufes, und schließlich der breiteste Kreis im Rahmen der allgemeinen menschlichen Gemeinschaft. Diese Basis, auf der das sich Vereinigen der Menschen miteinander stattfindet, ist die Welt. Eine Mitarbeit über Weltumbildung besitzt ihre Quelle in übernatürlicher Solidarität Gottes mit dem Menschen. Besonderes Merkmal gewinnt Solidarität, wenn der Gottessohn sich mit der Solidarität mit allen Leuten durch die Tatsache der Menschenwerdung und Erlösung verbindet. Das ist ein Zeichen der christologischen Solidarität. Sehr wichtige Rolle spielt hier die Taufe, die verursacht, daß die Christen sich noch enger mit Christus und mit sich beisammen vereinigen. Diese Weltumbildung findet in der Fülle am Ende der Zeiten dank der Arbeit statt. Erst dann erreicht die Gottessolidarität mit den Leuten und die der Leute untereinander ihre Fülle. In solcher Auffassung besitzt Solidarität ein eschatologisches Merkmal. Die Arbeit in solidarischer menschlicher Gemeinschaft bildet eine Notwendigkeit des gegenseitigen Dienstes. Der Christ, der solidarisch mit Christus ist, dient ihm durch seine eigene Arbeit hindurch. Der Christendienst identifiziert sich mit dem Dienst für die Brüder. Solidarität entwickelt sich und wurde stark im Klima des gegenseitigen Dienstes. Die Arbeit eben, die ein Dienst ist, ist ein Faktor der intermenschlichen Solidarität.

Übersetzt von Jan Dmochowski

⁷¹ T. Merton. *Life and Holiness*. New York 1962 s. 97 n.

⁷² Olejnik, jw. s. 354.